

## Symboliczny barometr koniunktury

podnosi się w górę

Zebranie Zw. Izby Przemysłowo-Handlowych

Dnia 25 b. m. odbyło się w Warszawie IV Ogólne Zebranie Związku Izby Przemysłowo-Handlowych, na które przybył p. Minister P. i H. Antoni Roman w otoczeniu podsekretarzy stanu i dyrektorów departamentu.

Prezes Zw. Izby b. min. Klarner wygłosił dłuższe przemówienie, w którym m. in. scharakteryzował sytuację gospodarczą Polski, podkreślając, iż wskaźnik produkcji idzie stale w górę w zakresie dóbr inwestycyjnych, a wskaźnik akcji przemysłowych, jako symboliczny barometr koniunktury podniósł się z 39,4 proc. na początku roku do 48,2 proc. we wrześniu; załadowanie wagonów osiąga już poziom z r. 1928, a wkłady w bankach dochodzą już do swego maksimum. W obecnej więc naszej sytuacji gospodarczej zasadniczo nie ma podstaw do pesymizmu. Niemniej jednak występują na rynku polskim pewne symptomy nerwowości, jak np. we włościanstwie, co każe nam obserwować rozwój naszych stosunków gospodarczych z dużą esukajnością i przezornością.

Obecnie zachodzi paląca konieczność usuwania hamulców, leżących na drodze automatyzmu gospodarczego; należy do nich sprawa wysokości i rozłożenia

obciążeń publicznych w Polsce, wymagająca rewizji zarówno w dziedzinie podatków i opłat, jak i w zakresie ubezpieczeń społecznych.

Po wyczerpującym omówieniu powyższych zagadnień p. prezes Klarner poruszył problem nowelizacji prawa przemysłowego, podkreślając, iż samorząd przemysłowo-handlowy nie ogranicza się do krytyki projektu Ko-

misji pod przewodnictwem p. dyr. Kandia, lecz przystępuje do opracowania pozytywnych wniosków, co do reformy ustroju rzemiosła. Obecny projekt nowelizacyjny samorząd przemysłowo-handlowy uważa za uwstecznienie, bo ewolucja postępu gospodarczego prowadziła zawsze od rzemiosła do przemysłu, lecz nigdy odwrotnie.

Poszukiwania SP-AJS nadal bez rezultatu

## Dwie tajemnicze detonacje

w górach Piryńmu

SOFIA, 25. 11. Mimo energicznej akcji ratunkowej, dotychczas nie udało się odnaleźć samolotu SP-AJS, jednak coraz bliżej określa się rejon, gdzie samolot powinien się znajdować.

## Nowe ekspedycje ratunkowe

W górach Piryńmu, w których

według wszelkiego prawdopodobieństwa samolot lądował, przebiegały czwartek panowała gęsta mgła i padał śnieg. Mimo to ekspedycje, które wyszły w środę na poszukiwania, prowadziły swą akcję w czwartek i pozostały na noc w górach.

W czwartek rano o godz. 7-ej wyruszyła ekspedycja ze wsi Lubowka, złożona z włościan i straż-

ży leśnej. Podobna ekspedycja wyruszyła ze wsi Ploska.

## Akcja ratunkowa

Kierownictwo akcji ratunkowej objął w czwartek rano dowódca lotnictwa bułgarskiego płk. Boj-dew, który w środę wieczorem wrócił z Warszawy. Z jego rozkazu w góry Piryńmu, Ryły i Rodop udało się 6 oddziałów wojskowych wysoko - górskich: trzy z garnizonu sofijskiego i trzy z garnizonu Płowdi. Wszystkie te oddziały, każdy z trzech oficerów, kilkunastu podoficerów i ponad 100 strzelców przeszukują góry, zmierzając koncentrycznie do miejscowości, gdzie słyszano o statku raz samolot.

## Dwie detonacje

Drwal, który zgłaszał się wczoraj, że widział samolot, zgłosił się w czwartek do policji, meldując, że widział samolot na wysokości 6 mtr. nad lasem, który mu następnie znikł w mgłę i chmurach. Po pewnym czasie usłyszał jedną detonację, następnie drugą silniejszą. Kierunek trudno mu określić z powodu gór (echo). Następnie zgłosił się drugi chłop sąsiedniej osady, który oświadczył, że słyszał także dwie detonacje w górach. Miejsce wypadku określa się na zachodnie stoki pasa górskiego Piryńmu, w szczególności stok Jeltope.

Prawdopodobieństwo odnalezienia samolotu i pasażerów przy życiu jeszcze istnieje. Poszukiwania na terytorjach Grecji i Jugosławii trwają nadal.

Poselstwo jugosłowiańskie w Sofii zawiadomiło, że władze jugosłowiańskie prowadzą nadal poszukiwania, jednak bez rezultatu. Radio Sofia ogłasza co pół godziny apel do ludności o podanie wiadomości o samolocie.

Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej Polsko-Bułgarskiej Zdrojewski i przedstawiciel „Lotu” w Sofii wyznaczyli 10.000 lewów nagrody, a p. Czlenow ofiarował 15.000 lewów.

Zła pogoda nie pozwoliła na wzięcie udziału w poszukiwaniach pilotowi Karpińskiemu, który przyleciał wczoraj na Fokkerze do Sofii. Poszukiwania zgóry samolotu próbowali zrobić lotnicy bułgarscy z lotniska w Dospat, oraz z lotniska w Sofii. Wobec złej pogody poszukiwania te nie dały żadnych rezultatów.

## Pogróżki wojenne pod adresem Włoch

## Zagłada faszyzmu

zapowiada minister francuski

RZYM, 25. 11. „Giornale d'Italia” ogłasza tekst przemówienia, wygłoszonego w dniu 23 października b. r. w Tulonie do marynarzy okrętu „General Bonaparte” przez francuskiego ministra marynarki wojennej p. Campinchi. Według relacji „Giornale d'Italia”, przemówienie to brzmiało:

„Nie można dopuścić do tego, aby Korsyka stała się ofiarą napadów włoskiej. Nigdy nie pozwo-

limy na to, aby Korsyka, będąca ziemią nawskroś francuską, mogła posłużyć Włochom jako teren wojny. Należy, aby Włochy skończyły wreszcie z niegodną komedią, według której Korsyka jest krajem irredenty włoskiej, oczekującej na oswobodzenie.

Nie chcę wyrzucić niesprawiedliwości waszemu patriotyzmowi, ponieważ wiecie równie dobrze jak ja, w jakiej pogardzie mamy wszystko, co jest włoskie. I jeśli jutro sąsiedzi nasi chcieli wyładować na Korsyce, jestem pewien, że wszyscy mieszkańcy tej wyspy powstali, jak jeden mąż, przeciwko najeźdźcy.

Nie należy tańc, że wojna przeciw Włochom jest konieczna. Będzie ona dla nas zwycięską.

Przyjaciel mój p. Pierre Cot stworzył w Bastii regionalne dowództwo lotnicze, dzięki czemu

Korsyka wyposażona będzie w trzy bazy lotnicze i w wielkie ilości samolotów. Korsyka, jako baza morska i lotnicza pierwszorzędnej znaczenia, stanowić będzie dla nas w zbliżającej się wojnie decydujący czynnik zwycięstwa.

Z Korsyki wyruszy ofensywa, która powali na kolana faszizm. Nie mogę zdradzić wam sekretów sztabu głównego, ale mogę was zapewnić, że skóra faszizmu pozostanie w naszych rękach.”

„Giornale d'Italia” bardzo surowo ocenia mowę ministra Campinchi, stwierdzając, że Włochy nie grożą nikomu oraz że słowa ministra, dotyczące Włoch, nie dadzą się poprzeć żadnym dowodem. Mowa francuskiego ministra informuje natomiast cały świat o agresywnych zamiarach niektórych stronnictw francuskich, be-

KRUCHA 34 OBIADY WYŚMIENIE 60 N. „SORRENTO”

## Prof. Ganszyniec zrywa plakaty

Czwarty dzień bez żydów

Zajścia we Lwowie i Krakowie

Na lwowskim uniwersytecie młodzież narodowa blokuje w całym ciągu wszystkie wejścia i nie dopuszczała na wykłady studentów żydów. W związku z tym doszło do kilku incydentów, w czasie których pobito kilku studentów.

W Uniwersytecie Jana Kazimierza na Bramie Uniwersyteckiej, kliniki i Akademii handlu zagranicznego, młodzież wszechpolska zawiesiła transparenty z napisem: „Trzeci dzień bez żydów”. Do zajść doszło w starym gmachu Uniwersytetu, gdzie również młodzież wszechpolska nie wpuszczała żydów, usuwając ich siłą na ulicę. W pewnej chwili prof. Krzemieniecki nakazał zdjęcie transparentu, a gdy studenci nie usłuchali, profesor odwołał swój wykład. Afisz został zerwany przez żydów, którzy wznosili okrzyki „Precz z ghettem”.

Wobec tego zbiera się Senat Akademicki uniwersytetu lwowskiego celem zajęcia stanowiska wobec no-

wych incydentów na uniwersytecie. Ponieważ rektor w odezwie swojej w związku z wznowieniem wykładow oświadczył, że w razie powtórzenia się jakiegokolwiek zajścia, zakłócającego spokój na uniwersytecie, zamknie bez względu na uczelnia dla dalszych wykładow, przeto istnieje obawa, że senat może zająć bardzo ostre stanowisko wobec podobnych wykroczeń. Studenci żydzi przeszli dziś po chodem przez ulicę miasta i wznosili okrzyki przeciwko ghettu lwowskiemu. Policja demonstrantów rozproszyła.

W czwartek we Lwowie na uniwersytecie policja musiała wziąć w obronę prof. Ganszynieca, który starał się zderzyć z murów uniwersytetu transparent zwolujący do blokad uniwersytetu przed żydami.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Szafer wydał dalsze zarządzenia porządkowe, zmierzające do zapewnienia spokoju w Uniwersytecie. Wyznaczono w klinice ginekologicznej miejsca dla studentów Polaków, którzy zwrócili się z prośbą

o osobne miejsca. Następnie senat wydał zakaz odbywania zgromadzeń i wieców akademickich w głównym gmachu. W ciągu dnia wczorajszego w Collegium Novum doszło do zajść na tle antysemitycznym.

## Krwawa manifestacja

na ulicach Bejrutu

PALESTYNA, 25. 11. Bejrut stał się ostatnio widownią poważnych zaburzeń. W godzinach rannych przebieg manifestacji odbywających się w centralnej dzielnicy miasta miał charakter spokojny.

Natomiast w godzinach popołudniowych odbyła się manifestacja przed parlamentem libańskim skierowana przeciw rządowi i działalności parlamentu. Za-

wiezana policja chciała manifestantów rozprościć, została jednak obeszpana gładem kamieniami. W obronie własnej policja oddała szereg strzałów, przyczem jedna kobieta oraz jej dziecko zostały ciężko zranieni.

Na znak protestu jeden z deputowanych libańskich zgłosił swą dymisję. Manifestacje trwają w dalszym ciągu.

## Strajk robotników

na plantacjach lwowskich

LWÓW, 25. 11. Strajk robotników plantacyjnych we Lwowie trwa. Ze strajkującymi solidaryzują się wszyscy robotnicy, zrzeszeni w związkach zawodowych, którzy codziennie odbywają demonstracyjne strajki w swoich zakładach pracy.

Robotnicy zrzeszeni w związkach zawodowych oświadczają, że w razie nieuwzględnienia przez zarząd miejski postulatów robotników plantacyjnych, zastrzeżę swe wystąpienia strajkowe.

Magistrat lwowski godzi się już na częściowe cofnięcie re-

dukcji wobec zwolnionych pracowników. Strajkujący jednak domagają się przyjęcia do pracy wszystkich zwolnionych, godząc się na ograniczenie czasu pracy do 4-ch dni w tygodniu.

## Prof. Bartel

zaprzecza

LWÓW, 25. 11. B. premier Bartel zaprzecza w rozmowie z przedstawicielami prasy lwowskiej, wiadomościom jakoby brał udział w zjeździe posłów i senatorów małopolskich w Rzeszowie.

## Pozytywny stosunek Francji do kolonizacji Madagaskaru

W ubiegły poniedziałek francuski minister kolonii p. Moutet przyjął polską komisję studiów, która po opracowaniu odpowiednich wniosków, dotyczących sprawy kolonizacji Madagaskaru, przybyła do Paryża, aby mu je przedstawić.

Wchodzący w skład komisji, ja-

ko przewodniczący, dyr. Mieczysław Lepecki oraz dyrektor Alter i S. Dyk odbyli z ministrem Moutet godzinną rozmowę, w której minister podtrzymał swoje poprzednie pozytywne stanowisko w odniesieniu do kolonizacji Madagaskaru emigrantami z Polski.

## Polak nie chciał złożyć przysięgi przed sędzią żydem

W Brzesku pod Bochnią toczyła się rozprawa w sądzie grodzkim przed sędzią żydem Schumannem.

Jako świadek przesłuchany miał być narodziwiec Franciszek Zwierz. Kiedy sędzia żyd zażądał od świadka złożenia przysięgi, wówczas p. Zwierz zażądał zmiany sędziego dla odebrania rotę przysięgi. Świadek umotywowal

swoje żądanie tym, że przysięga jest aktem religijnym, co wynika z rotę przysięgi, a więc katolik nie może zgodzić się, by przysięgę odbierał żyd.

Sędzia zaprotokółował oświadczenie świadka i z miejsca skazał go na trzy dni bezwzględnego aresztu, polecając natychmiast doprowadzić świadka do więzienia.

## Nieznaczną podwyżką płac urzędniczych na Śląsku

KATOWICE, 25. 11. Zatarg o płace pracowników umysłowych zatrudnionych w górnośląskim przemysle górniczo-hutniczym, został dziś po południu rozstrzygnięty przez komisję pojednawczą-arbitrażową.

Komisja, która obradowała pod przewodnictwem naczelnika wydziału Ministerstwa Przemysłu i Handlu inż. Kossutha, wydała

orzeczenie, na podstawie którego podwyższone zostały płace urzędników przemysłowych o około 5 proc. z tym, że niektóre grupy niżej uposażone uzyskały podwyżkę nieco wyższą. Poza tym komisja podniosła dodatek domowy i rodzinny oraz podwyższyła szczeble starszeństwa urzędników.

Orzeczenie komisji obowiązuje od 1 listopada 1937 r. do 31 grudnia 1938 r.

## 51 Grand Prix

zdobyliśmy na Wystawie Paryskiej

PARYŻ, 25. 11. Jury główne wystawy paryskiej nie zakończyło jeszcze ostatecznie swych wszystkich prac, jednak już dziś przez międzynarodowego jury doręczał komisarzom generalnym poszczególnych państw przyznane już ostatecznie przez jury odznaczenia dla wystawców danych krajów.

Polska miała zgłoszonych do jury 279 wystawców, liczba zaś odznaczeń w dziale polskim wynosi 243. W dziale polskim 51

wystawców otrzymało Grand Prix 48 otrzymało „Diplom d'honneur” który jest odznaczeniem klasy następującej zaraz po Grand Prix. 56 wystawców odznaczono złotym medalem, 52 — medalem srebrnym i 36 — medalem brązowym. W liczbie tej nie są zawarte odznaczenia przyznane t. zw. współpracownikom i współdziałającym przy wykonaniu obiektów wystawowych. Jeżeli chodzi o Grand Prix, to Polska stoi na 5-tym miejscu. Cyfry te są jeszcze nieostateczne.

## Szkodliwa ulotka

Jak się dowiadujemy, w związku z sobotnim terminem walnego zgromadzenia otrzymało szereg adwokatów ulotkę zatytułowaną: „Adwokat Polski”, która stanowi konglomerat rzeczy szluznych, po mieszanym z wręcz niepoważnymi i podanymi w sposób, mogącym wśród adwokatów Polaków obniżyć powagę wielkiej sprawy odżywiania zawodu adwokackiego, zapoczątkowanej przez ruch Narodowo-Radykalny.

Jest rzeczą oczywistą, że inicjatorzy tej doniosłej akcji nie wspólnego nie mają z powyższą ulotką.

30 i 31 stycznia

## Kongres Str. Ludowego w Krakowie

W czwartek obradował w Warszawie Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego. Ustalono, że Kongres Stronnictwa Ludowego odbędzie się w dn. 30 i 31 stycznia 1938 r. w Krakowie.

W drugim dniu Kongresu obradować będzie nowa Rada Naczelna Str. Ludowego, która wybierze nowy Naczelny Komitet Wykonawczy.

## Ceny ogłoszeń:

za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalty; na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lektarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy. — tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3a — biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 727-33.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC” Sp. z ogr. odp.